



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 11 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 338 (903)

Robotnicy francuscy wytrwali

Schumanowi nie udało się złamać klasy robotniczej. Nowe propozycje – przyjęte przez CGT

PARYŻ, PAP. Jak donosi agencja France Presse w godzinach wieczornych dnia 9 grudnia rząd francuski przedłożył przedstawicielom CGT nowe propozycje. Na tej podstawie wznowiono rokowania, w wyniku których krajowy komitet strajkowy postanowił wezwać strajkujących robotników do powrotu do pracy od dnia 10 grudnia.

PARYŻ, PAP. Ostatni dzień strajku we Francji stał pod znakiem represyj policyjno-wojskowych w Zagłębiu Anzin-Valenciennes. 10 tys. ludzi, wspieranych przez 16 samochodów pancernych przystąpiło do usuwania pikiet strajkowych. Zanotowano obecność oddziałów wojskowych, sprowadzonych z francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Do poważnego starcia doszło pod kopalnią Agache, gdzie 150 strajkujących stawiało opór policji Legi Cudzoziemskiej. 50 górników zostało rannych, 30 znajduje się w szpitalu. Z szeregów Legii Cudzoziemskiej padły również okrzyki w języku niemieckim.

Równoległe z usuwaniem strajkujących policja pod groźbą pistoletów maszynowych, zmuszała napotkanych górników do przystąpienia do pracy. Z krążącego nad miejscem tych wydarzeń samolotu rzucano ulotki wzywające górników do przerwania strajku i grożące w przeciwnym wypadku surowymi represjami.

Ruch drogowy w północnym zagłębiu węglowym był kontrolowany przez wojsko i żandarmerię.

W licznych miejscowościach odbywały się wiece protestacyjne przeciwko metodom policyjnym. Sekretarz generalny związku zawodowego górników Duquet zaprotestował w szczególności przeciwko używaniu do akcji policyjnej b. SS-manów niemieckich i andersowców. Nie można zezwolić — oświadczył Duquet, by Niemcy i faszysti rządzili się w naszym kraju, nawet jeśli to robią w imieniu rządu Schumana i Mocha.

W Paryżu i na prowincji odbywały się gromadne manifestacje robotnicze na znak solidarności w obronie praw, o które toczyła się akcja strajkowa. Jeszcze w ostatniej chwili poszczególne grupy pracujących przystępowały do strajku.

W Paryżu i na prowincji odbywały się gromadne manifestacje robotnicze na znak solidarności w obronie praw, o które toczyła się akcja strajkowa. Jeszcze w ostatniej chwili poszczególne grupy pracujących przystępowały do strajku.

W Paryżu i na prowincji odbywały się gromadne manifestacje robotnicze na znak solidarności w obronie praw, o które toczyła się akcja strajkowa. Jeszcze w ostatniej chwili poszczególne grupy pracujących przystępowały do strajku.

Do Paryża napływały coraz to nowe depesze, świadczące o solidarności międzynarodowej świata pracy. Depesze z wyrazami sympatii nadeszły m. in. od kilku związków zawodowych w Nowym Jorku i w Londynie, od dziennikarzy czeskosłowackich, od Holenderskiej Partii Komunistycznej, z Włoch itd. Na wniosek radnych komunistycznych paryska rada miejska wyasygnowała na pomoc dzieciom strajkujących robotników: 10 milionów franków. Wśród ofiarodawców znajdowali się również wieśniacy z różnych departamentów Francji.

Dulles toruje drogę de Gaulle'owi przy pomocy Bluma i Schumana

LONDYN, PAP. W kołach politycznych omawia się z ożywieniem konferencje, jakie John Foster Dulles odbył w Paryżu. Podkreśla się, że rozmowa toczyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności. Miała ona doprowadzić do porozumienia między de Gaullem a Dullesem w sprawie odbudowy Niemiec i połączenia francuskiej strefy okupacyjnej ze strefami anglosaskimi. Na konferencjach, jakie Dulles odbył z francuskimi politykami omawiano również wewnętrzne problemy francuskie.

Komentator pism Cripps Howard stwierdza, że wyprawa Dullesa do Paryża stanowi potwierdzenie tezy, że plan Marshalla prowadzi do ograniczenia suwerenności krajów europejskich.

LONDYN, PAP. John Foster Dulles, po

powrocie do Londynu zaprosił ministra Bidault na konferencje.

LONDYN, PAP. „Daily Worker” komentując konferencje, jakie Dulles odbył w Paryżu pisze:

„Wizyta ta odsłoniła kulisy potwornej ofensywy, jaką Stany Zjednoczone podjęły przeciwko klasie pracującej wszystkich krajów europejskich i przeciwko niezawisłości narodów europejskich”.

PARYŻ, PAP. W artykule opatrzonym ironicznym tytułem „Dulles über alles” Pierre Herve podaje szereg interesujących szczegółów o Johnie Foster Dulles'ie, doradcy gen. Marshalla, który podczas ostatniej wizyty odbył tu szereg konferencji, a m. inn. rozmawiał z gen. de Gaullem.

Publicysta stwierdza, że w swoim czasie Dulles był przyjacielem b. prezesa Ban-

ku Rzeszy Schachta oraz radcą prawnym banku niemiecko-amerykańskiego „Henry Schroeder”. Właśnie w biurze niemieckiej filii tego banku odbyło się w roku 1933 decydujące spotkanie Hitlera z magnatami ciężkiego przemysłu nadreńskiego.

Korespondent „Evening Standard” pisze: „John Foster Dulles, senator republikański i doradca Marshalla na konferencji londyńskiej, powrócił do Londynu z Paryża, gdzie odbył spotkanie z generałem de Gaulle'm. Spotkanie to może mieć daleko idące następstwa, jeśli chodzi o przyszłe losy Europy. De Gaulle zakomunikował Fosterowi Dullesowi, że będzie on skłonny, jeśli dojdzie na wiosnę do władzy we Francji, przyłączyć strefę francuską do „Bizonii” (Niemiec pod okupacją anglosaską.)

Rokowania pokojowe na pancerniku

Holendrzy inscenizują chęć „porozumienia” z Indonezją – przy akompaniamencie artylerii i bomb lotniczych

LONDYN, PAP. — Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego rozpoczęły się wczoraj w zatoce Jakarty przy udziale komisji mediacyjnej ONZ rokowania między delegacją Republiki Indonezyjskiej i Holandii.

Członkowie komisji wezwali delegatów obu stron do wykazania „dobrej woli i chęci wspólnej pracy”.

Szef delegacji indonezyjskiej Sjarifuddin w odpowiedzi podkreślił, iż naród indonezyjski i jego rząd pragną pokoju i osiągnięcia porozumienia, które zapewniłoby Indonezji wolność, bezpieczeństwo i demokratyczne prawa.

Kierownik delegacji holenderskiej urzędnik holenderskich władz kolonialnych Abdul Kadir oświadczył, iż rząd holenderski „również gotów jest do pokojowej współpracy”.

W kołach dziennikarskich wyrażany jest jednak pogląd, iż obecne rokowania z góry są skazane na niepowodzenie, gdyż Holendrzy nie pragną szczerego porozumienia i kontynuują swe manewry, zmierzające do osłabienia republiki.

W szczególności wskazuje się na fakt, że delegacja holenderska składa się z nieznanymi nikomu urzędników administracji kolonialnej, a na czele jej stoi przedstawiciel ruchu separatystycznego na Jawie zachodniej Abdul Kadir, którego prasa indonezyjska określa mianem zdrajcy interesów Indonezji. Dziennik „Merdeka” stwierdza, iż delegacji holenderskiej nie można uważać za autorytatywną i miarodajną. Prasa indonezyjska wskazuje, że w tym samym czasie, gdy na okręcie amerykańskim toczą się rokowania, na Jawie i Sumatrze płoną wieś, podpalone przez artylerię i lotnictwo holenderskie.

Wskazując na bezowocność dotychczasowych rozmów, prowadzonych między Holandią i Indonezją, pod egidą komisji ONZ, w sprawie zaprzestania działań wojennych, — dziennik „Nasional” stwierdza, że Holendrzy nie zrezygnowali ze swoich planów wojennych. Wysyłają oni dalsze kontyngenty wojsk do Indonezji i nadal atakują pozycje indonezyjskie. Gazeta podkreśla, że sytuacja jest w chwili obecnej bardziej napięta, niż w czasie zawarcia porozumienia w Lingadjati.

W komentarzu do rozpoczętych pertraktacji radio Jogiakarta zaznacza, że Holendrzy zgodzili się na nie jedynie z tego powodu, że nie mieli żadnych pretekstów dla dalszego ich odroczenia, wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż Holendrzy uczynią wszystko, co w ich mocy, by rokowania te storpedować.

Archiwum gestapo oddano faszystom greckim

ATENY (Telepress). Przy „wylądowaniu” podejrzanych demokratów greckie władze posługują się obecnie hitlerowskimi listami proskrypcyjnymi z czasów wojny.

40-cie panowania króla szwedzkiego

SZTOKHOLM, PAP. W poniedziałek obchodzono w całej Szwecji uroczystość 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron króla Gustawa.

Odpowiedź na prowokacje Bluma i S-ki

Rząd radziecki odmówił wiz wjazdowych do ZSRR francuskiej misji handlowej

MOSKWA, PAP. — Dnia 9 bm. wiceminister spraw granicznych ZSRR Gusiew na polecenie rządu radzieckiego wręczył charge d'affaires ad interim Francji w ZSRR p. Carpentier w celu przekazania rządowi francuskiemu notę następującej treści:

„Panie charge d'affaires! Otrzymałem list pański, z którego wynika, iż rząd francuski jednostronnie anuluje francusko-radziecką umowę o repatriacji z dnia 29 czerwca 1945 roku, i zamierza zawiesić działalność radzieckiej misji repatriacyjnej, oskarżając jednocześnie 2 członków tej misji Filatowa i Sorokina — o działalność wyrotową, wymierzoną przeciwko Francji.

Rząd radziecki polecił mi oświadczyć, że uważa oskarżenie 2 członków radzieckiej misji repatriacyjnej o działalność wyrotową przeciwko Francji za oszczerstwo pozbawione wszelkich podstaw i wymyślone przez rząd francuski celem usprawiedliwienia swej samowolnej akcji wobec obywateli radzieckich w Beaugard, wobec członków Związku Obywateli Radzieckich we Francji oraz wobec jednostronnego anulowania francusko-radzieckiej umowy o repatriacji. Ma on również na celu wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej co do prawdziwej sytuacji we Francji w chwili obecnej.

Rząd radziecki ocenia tego rodzaju postępowanie rządu francuskiego jako wrogie i sprzeczne z duchem układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Francją i zrzuca odpowiedzialność za jego konsekwencje na rząd francuski.

Rząd radziecki polecił wszystkim członkom radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić Francję oraz żąda, aby członkowie francuskiej misji repatriacyjnej w ZSRR, niezwłocznie opuścili terytorium ZSRR.

Dnia 5 grudnia rząd francuski zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o wydanie wiz wjazdowych 18-osobowej delegacji francuskiej, która miała przybyć do ZSRR celem nawiązania pertraktacji w sprawie zawarcia

umowy o wzajemnych dostawach towarowych. Niniejszym donoszę panu, iż wobec wrogiego stosunku jaki rząd francuski zajął wobec rządu radzieckiego, rząd radziecki postanowił rokowania handlowe z Francją zerwać, a wydać wiz odmówić.

Proszę pana, panie charge d'affaires, o przyjęcie wyrazów mego głębokiego poważania

(—) M. Gusiew.

Zdrajca w dobrym towarzystwie

Mikołajczyk na posiedzeniu klubu przyjaciół Niemiec

NOWY JORK, PAP. — Na zakończenie kongresu przemysłu amerykańskiego, zorganizowanego przez krajowe stowarzyszenie producentów, wydano w reprezentacyjnym hotelu nowojorskim Waldorf Astoria, przyjęcie, w którym wziął udział również Mikołajczyk. Został on zaproszony w charakterze „honorowego gościa”.

Mikołajczyk znalazł się w „dobrowym” towarzystwie największych amerykańskich potentatów przemysłowych reprezentujących skrajnie reakcyjne koła.

Na przyjęciu obecni byli m. inn. prezydent General Motors corporation — Wilson, prezydent Eastman Kodak Comp. i równocześnie

przewodniczący urzędu zbrojeniowego USA, Hargrave-autor słynnego planu odbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego, prezydent Johns Manville Corp. i b. doradca ekonomiczny generała Clay'a Brown.

Wymienieni magnaci przemysłowi wygłosili na przyjęciu przemówienia, w których wypowiedzieli się za odbudową niemieckiego potencjału przemysłowego. Mówcy nie ukrywali swych planów odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi przez Niemcy. Brown zaznaczył w swym wystąpieniu, że należy utworzyć niezwłocznie zachodnie państwo niemieckie. Wszyscy mówcy zapowiedzieli również bezkompromisową walkę ze światem pracy.



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Czwartek, 11 grudnia 1947 r.
Dziś: Damazego.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacinińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Piotrków

Bohaterski wyczyn robotników „Kary”

Remont pieca hutniczego — wykonany został w straszliwym żarze 960° Celsjusza!

Huta „Kara” w Piotrkowie, wyrabiająca szkło okienne, zbudowana w 1900 roku posiada bardzo przestarzałe urządzenia, a zwłaszcza w tych działach, w których praca rąk ludzkich powinna być zastąpiona maszynami.

Przedwojenni właściciele, milionerzy Helblerowie, nie dbali o inwestycje i warunki bezpieczeństwa, starając się jedynie wyciągnąć jak największe dochody z pracy wyczerpanego robotnika i przedsiębiorstwa. W okresie tym praca w „Karze” była zaiste karą za winy niepopelnione.

Owo zaniedbanie pod względem urządzeń rzuca się jeszcze dziś w oczy na każdym kroku. Mimo to huta pracuje pełną parą, przekraczając dzięki ofiarnemu i obywatelskiemu stanowisku robotników i kierownictwa, przewidywany plan.

Po wyzwoleniu „Kara” ruszyła w marcu, uruchamiając na razie jedną wannę i zatrudniając 480 ludzi. Jesienią tego roku czynne już były dwie dalsze wanny, a załoga wzrosła do 787 robotników.

W wannach, w temperaturze 1.500 stopni C., topi się mieszanka piasku, sody, soli glauberskiej, wapna i dolomitu na masę szklaną, która przechodząc następnie przez 14 pionowo ustawionych walców, zamienia się w piękne, wielkie tafle. Wanna po 120 godzinach pracy, musi krótki czas „odpocząć”.

Obecnie w hucie czynnych jest siedem maszyn, ciągnących z warien szkło i produkujących 270 — 280 tysięcy metrów kwadratowych szkła okiennego miesięcznie. Plan przewidywał 220 tysięcy. Część produkcji idzie na eksport. Zdolność produkcyjna „Kary” wynosi

290 tysięcy metrów kwadratowych miesięcznie. Huta posiada własny tartak, dostarczający drzewa na skrzynie do pakowania.

Ostatnio dokonano w hucie, jedynej w historii nie tylko polskiego, lecz również światowego szklarstwa wyczynu, mianowicie remontu na „gorąco” trzymaszynowej Wanny, w której należało zmienić górny rząd wytopionych bloków bocznych. Z powodu lichego materiału szamotowego, mosty oddzielające część maszynową kanału, popękały i osiadły dość nisko.

Kierownictwo huty stanęło wobec konieczności wygaszenia wanny i przeprowadzenia generalnego remontu. Lecz tego rodzaju reperacja wstrzymałaby produkcję na trzy miesiące, co groziłoby nie wykonaniem rocznego planu. Ciężką sytuację zwiększał brak ogniotrwałego materiału.

Postanowiono więc, zmienić mosty „na gorąco”. Szczegółowy program został opracowany przez kierowników zakładu, dyrektora naczelnego Bolesława Wolnickiego, dyrektora technicznego Stanisława Adamskiego oraz dyrektora technicznego Zjednoczenia inż. Wacława Nowotnego.

Remont wykonała sprawnie z godną uznania ofiarnością brygada remontowa huty, pod bezpośrednim kierownictwem projektodawców, przy czynnej i ofiarnej pracy obsady wanny z przewodniczącym Rady Zakładowej — Aleksandrem Augustyniakiem na czele.

Dziesięć dni trwała ta jedyna w swoim rodzaju praca w temperaturze 960 stopni. Członkowie brygady remontowej pracowali po dwie trzy minuty na zmianę, gdyż dłużej nie podobna było wytrzymać w piekielnym żarze.

Jedenastego dnia maszyny ruszyły! Rzykowny eksperyment udał się całkiem wice.

Dzięki poświęceniu robotnika roczny plan został zabezpieczony i uratował około 400 tysięcy metrów kw. szkła, wartość około 80 milionów złotych nie licząc kosztów generalnego remontu „na zimno”.

W zgranej i ofiarnej załodze „Kary” jest szereg weteranów zawodu, pracujących po 30 i więcej lat. Czekają ich niezadługo premie i odznaczenia. Są to hutnicy Stefan Piotrowski, Władysław Ścibut, Karol Nowak, Jan Kubiak oraz hutnicy Wacław Kosiński i Marcin Cwerner.

Huta posiada dobrze postawioną świetlicę, kółka amatorskie, spółdzielnię, wspólny z „Hortensją” klub sportowy „Concordia”. Za kilka dni otwarte tu zostanie przedszkole. Niebawem utworzy się orkiestra.

Przy „Karze” czynne jest doskonale urządzone ambulatorium, na czele którego stoi lekarz zakładu, lecz poważniejszych nieszczęśliwych wypadków nie bywa.

W planach inwestycyjnych na rok przyszły przewidywana jest budowa mechanicznej mieszalni i łaźni dla pracowników.

Wśród czterech hut w Polsce produkujących szkło szybowe, „Kara” zajmuje przodujące miejsce. Wr.

KOMUNIKAT

Dnia 12 grudnia br. o godzinie 10 rano w gmachu Centralnej Szkoły PPR przy ul. Al. Kościuszki 65 odbędzie się WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU WIEJSKIEGO, na której wygłoszą przemówienia przedstawiciele Komitetu Centralnego PPR: tow. tow. Kłiszko i Pszczółkowski.

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR W ŁODZI.

Wspólne wiece chłopskie SL i PPR

odbyły się w szeregu gmin powiatu kutnowskiego

W niedzielę dnia 7 b. m. odbyło się na terenie powiatu kutnowskiego szereg wieców chłopskich, zorganizowanych przez organizacje partyjne Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Ludowego. Szczególnie manifestacyjny charakter miał wiec w Łaninach, gdzie do zebranych chłopów, przemówił prezes powiatowego zarządu S. L.

ob. Malinowski, oraz I sekretarz powiatowego komitetu PPR, tow. Balcerski. Przemówienia akcentujące konieczność zacieśnienia współpracy robotniczo-chłopskiej, zostały przyjęte przez zebranych, burzą oklasków.

Podobne zebrania miały również miejsce w Ostrowach, Bedlinie i Pleckiej Dąbrowie.

Obrady aktywu miejskiego PPR

W dniu 3 bm. w lokalu C. K. PPR w Kutnie odbyło się ogólne zebranie członków partii. Referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Balcerski.

Po wysłuchaniu referatu i odbyciu dyskusji, zebrani powzięli szereg uchwał, zmiernych do usprawnienia pracy partyjnej i uaktywnienia jej członków.

Celem przyświeca z pomocą kutnowskiemu oddziałowi R. T. P. D., postanowiono, by każdy peperowiec obowiązkowo zapisał się na członka tej organizacji.

Celem usprawnienia pracy kół wiejskich i umocnienia w nich pracy szkoleniowej i ideologicznej, postanowiono, by poszczególni aktywiści objęli pieczę nad określonymi gminami i byli odpowiedzialni za ich pracę i rozwój. Ogniwa wiejskie naszej organizacji partyjnej muszą być regularnie obsługiwane przez najlepszych aktywistów.

Po zakończeniu zebrania odśpiewali „Międzynarodówkę”.

do pracy i z pracy, a dzieci do szkoły i ze szkoły muszą brodzić w błocie i woda niejednokrotnie w przeciekających butach.

Może tą drogą trafimy do serc naszych ojców miasta i wreszcie zainteresują się oni ulicą Rejtana.

W imieniu mieszkańców
Olszański Władysław
Kutno, Rejtana 29-8.

Głosu Czytelników

Zapomniana ulica Rejtana

Minał rok jak złożyliśmy prośbę do Rady Narodowej m. Kutna, podpisaną przez wszystkich mieszkańców ulicy z prośbą o jej uporządkowanie. Rada Narodowa z kolei przesłała tę prośbę do Zarządu Miasta i na tym się skończyło. Mimo kilkakrotnej interwencji i przypominań nie się nie robi, a my dalej w błocie brodziemy.

Ulica Rejtana jest zamieszkałą tylko przez robotników, którzy w słotne dni

do pracy i z pracy, a dzieci do szkoły i ze szkoły muszą brodzić w błocie i woda niejednokrotnie w przeciekających butach.

Może tą drogą trafimy do serc naszych ojców miasta i wreszcie zainteresują się oni ulicą Rejtana.

Z życia Ligi Kobiet

Pragnąc przyjąć z pomocą kobietom pobawionym kwalifikacji zawodowych, powiatowy zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Kutnie, uruchamia w najbliższym czasie 3-miesięczne kursy kroju, szycia i modelowania Ponadto uruchomione będą jedno-

miesięczne kursy robienia torebek, oraz modnych pantofelek damskich na drewnie, letnich i zimowych. Kursy te będą dostępne dla wszystkich i spotkają się niewątpliwie z dużym zadowoleniem ze strony zainteresowanych.

Czytajcie Głos Kutnowski!

Sypią się ofiary na R. T. P. D.

Odpowiadając na apel tow. Balcerskiego o składanie ofiar na rzecz RTPD tow. Spiewankiewicz złożył 1000 zł. i wzywa z kolei tow. Genasa, tow. Pawlaka i ob. Józwiaka. Tow. Rekas składa 1000 zł. i wzywa ob. Lewandowskiego, Mazurskiego i Rybczyńskiego. Tow. Michalski składa 200 zł. Powołana Spółdzielnia Spożywców w Kutnie składa 25 tys. zł. i wzywa do składania ofiar inne spółdzielnie. Tow. Grzegorzysk składa na RTPD 1000 zł. i wzywa ob. Zywiec.

Podziękowanie

Najserdeczniejsze podziękowanie składam wszystkim którzy wzięli udział w porzeczbie mego męża, a w szczególności tym, którzy okazali mi w dniach ciężkiej żałoby wyjątkową pomoc i współczucie.

Irena Pawlikowska
Krośnice

Przygody Jasia Wiercinių



Dobra sztuka!

Usmażymy ją!

Trzeba dołożyć drewna!

Ryba się spaliła!

D — 023081

